

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt
uruczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaito-
sciami Złp. 12. miesięczne Złp. 3.

MIŁONA RZYMSKIE.
Dziś Cezaryusza.

MIŁONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Derstawa.



Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Réaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowie- trzne i różne uwagi.
7	27" 6"302	+ 15,7	50,60	Pn. Wsenhodni słaby	Pochmurno	
26. 12	6,236	20,0	6,24	„ średni	„ „	
3	5,687	21,2	6,39	„ „	Pogoda z Chmurami	
9	5,306	+ 17,4	6,82	„ „	Chmury	

Cześć Urzędowa.

LOTERJA KRAJOWA.

W 622 ciągnięciu dnia 27 Sierpnia 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

23. — 45. — 66. — 54. — 78.

Przyszłe Ciągnięcie 623 przypada dnia 3 Września 1834 r.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

LONDYN 5 Sierpnia. Hrabia Grey pojechał dnia wczorajszego z rodziną swoją do Windsor ażeby odwiedzić króla.

Xiążę Wellington i 21 innych parów, podpisali protestacyą przeciwko wypuszczeniu z irlandzkiego bilu zniewalającego, wiadomych zastrzeżeń. — Z drugiey strony umieścili gazety protestacyą lorda Holland, przeciwko odrzuceniu bilu względem przypuszczenia różnowierców do uniwersytetów. — Dzienniki torysowskie zapewniają, że xiążę Wellington będzie dokładał wszelkiego starania, ażeby nieprzyjęto w izbie wyższey bilu o dziesięcinach w Irlandyi.

Observer mniema, że parlament na dniu 19 Sierpnia odroczony zostanie.

Globe zapewnia, że w jedném z portów hollenderskich znajdujĄ się dwa statki paro-

we dla D. Karlosa zakupione; a temi są: »United Kingdom» i »Albatross» dwa inne, jako to: »Samuel Qunard» i »Lulvorth» są naładowane armatami, bronią i amunicyą, które to przedmioty wysłano z Tamizy do Hollandyi i miano przeładować na dwa pierwsze;—na dowódców tychże okrętów są przeznaczeni, kapitan Elliot, który zostawał w służbie D. Miguela, i kapitan Mingage zostający w służbie angielskiy; obadwa wypłynęli już z Anglii.

Podług listów pisanych z Nowego-Jorku pod d. 3 z. m. prezydent Jackson zamierzał usunąć się od spraw publicznych do prywatnego życia.

Izba deputowanych w Brazylji, przyjęła d. 22 czerwca projekt do prawa, stanowiącego zakaz powrotu D. Pedra.

Podług dz: *Globe*, rząd hiszpański ofiarował admirałowi Napier dowództwo nad swoją flotą, ale ten się wymówił od przyjęcia takowego, zamierzając wrócić do Lizbony.

Dnia 6 Sierpnia. Donoszą z Falmouth d. 3 b. m. »Admirał Napier udaje się jutro do Portugalii; z nim jedzie Pan Mendizabal i malarz portretów Pan Simpson, który będzie robił portret królowey Donny Maryi i niektórych członków kortezów. (Zdaje się więc, że wiadomość o pobycie admirała w Paryżu, nie była prawdziwą).

Na wczorayszém posiedzeniu izby niższéj odczytano trzeci raz bil o'dziesięcinach w Irlandyi. Bil o dobrach kościelnych w Irlandyi, otrzymał także trzecie czytanie.

Dnia 8 Sierpnia. Xiążęta Cadaval i Lafoens, tudzież dwóch biskupów portugalskich, najęli sobie pomieszkanie w Falmouth.

Gazety z Nowego-Yorku docbodzą do 17 lipca. Nayważniejsza w nich wiadomość jest o rozruchu wymierzonym przeciwko obrońcom usamowolnienia czarnych niewolników, który trwał od 7 do 11 lipca. Podburzone pospólstwo dopuściło się licznych bezprawii; w kościołach i kaplicach, gdzie przyjaciele emancypacyi czarnych, byli na nabożeństwie, bito się ławkami i stolkami, pospólstwo na odgłos że postanowiono wszystkich czarnych uwolnić, wpadło do znakomitszych emancypacystów i kolorowych, i zrabowało przeszło 20 domów, zniszczyło oraz mniéj więcéy 7 kaplic i miejsc na nabożeństwo nżywanych. Wielu czarnych unikając niebezpieczeństwa, uciekło z miasta. Milicya nie była w stanie zapobiedz zdrożnościom, a woyska zaledwie 1000 ludzi zebrano. Dopiero dnia 12 przywrócono porządek, gdy przybyłe woysko przeciągało ulice z bronią nabitą i dostało rozkaz strzelania do pospólstwa. Towarzystwo przeciwko niewoli czarnych, wydało odezwę, protestując że niemialo planów jakie mu przypisywano.

Przy rozprawach, które się toczyły w izbie wyższéj nad irlandzkim bilem przymusu, minister Melbourne, usprawiedliwiając potrzebę środków przez rząd proponowanych, przytoczył między innymi powodami, następujący obraz porównawczy, popełnionych zbrodni w obu krajach przez ciąg 1833 roku. — I tak: w Anglii było 20,072 popełnionych przestępstw, między któremi 15,000 kradzieży bez dopuszczenia się gwałtu, 2131 przy których użyto gwałtu, a cięższych zbrodni 2941. Tymczasem w Irlandyi która bez porównania mniéj liczy ludności, było popełnionych 9942 przestępstw, a w tych tylko 1800 do 1900 kradzieży; wszystkie inne należały do rzędu przestępstw większych, jak np. podpalanie, napaść zbroyna i rabunek, zabójstwa i t. d. Stan Irlandyi (rzekł minister) jest tego rodzaju, że nikt nie może przyjąć służącego, przyjąć robotnika, lub rozrzadzić własnością swoją, bez narażenia się na nocne napaści i gwałty włó-

czegów dopuszczających się nayokropniejszych bezprawi. (*Słuchajcie, słuchajcie!*) A jeżeli się kto ucieka pod opiekę prawa, tem samém wyrok na siebie gotuje. Śród południa i niemal w obec sąsiadów swoich może go śmierć okropna spotkać.

Robotnicy z fabryk kartonu, którzy chcąc wymusić na właścicielach podwyższenie myta, przez 9 miesięcy do roboty nieprzychodzili, wracając teraz do swoich warsztatów przestając na warunkach jakie zyskać mogą. Przez swój upór stracili najmniej 12,000 ft. szterlingów. (*G. w.*)

MADRYT 25 Lipca. W chwili kiedy Estefani, bogaty dyrektor loteryi zostaje na śmierć skazany za kierowanie spiskiem wymierzonym na obalenie rządu, odkryto inny niemniej śmiały i zuchwały, do którego znaczna liczba osób znajduje się wplątana. Naywięcej znany z pomiędzy uwiezionych, jest stary Palafox, którego królowa rejentka niedawno xięciem Saragossy mianowała. Wszakże, jeżeli się on okaże byđż rzeczywiście przestępnym, nie masz wątpliwości iż był jedyne narzędziem w ręku innych, którzy korzystając z teraźniejszego stanu słabości jego umysłowej, chcieli się zasłonić tarczą jego dawniejszey popularności. Drugi po nim jest jeneral Don Juan van Halen, który tak często odgrywał już rolę sprzysiężonego, i zdaje się że zapomniał już o cierpieniach, jakie w więzieniu inkwizycyjném ponosił. — Zasługuje również na wspomnienie, uwieziony wraz z innymi Romero Alpuente, któremu się zdało, że stronnictwo na czele którego miał nadzieję stanąć w izbie deputowanych, nie będzie chciało tak prędkiego postępu, za jakim wzdychali jego przyjaciele za obrębem izby. Ile miarkować można, pragnęli spiskowi uwiezić królowę rejentkę w chwili zagajenia kortezów, wprzód nimby wykonała przysięgę, a potém ogłosić ustawę kortezów kadyxskich.

Królowa rejentka zaraz po zagajeniu kortezów opuściła Madryt, udając się do Rio-Frio, gdzie zamierza odbyć kwarantannę i dopiero pojechać do La-Grania, gdzie się znajdują jey dzieci. Ile otwarcie kortezów jest zbawienném postąpieniem dla ogólnéj sprawy kraju, tyle jest osobiście dla samej królowey, jey pokazanie się w Madrycie i zagajenie posiedzeń kortezów; tym ostatnim czynem dowiodła królowa rejentka, że się nie

znajduje w takim stanie, w jakim ją potwar-
cze obmowy jej nieprzyjaciół, w oczach na-
rodu wystawiły.

Dnia 25 Lipca. Spisek odkryty, jest tu przedmiotem powszechny rozmowy. Miano już aresztować do 30 osób, a wszystkie z wyższego stanu. Niektórych aresztowano tyl-
ko z podejrzenia. Oprócz Palafoxa, van Ha-
lena i Romero Alpuente, wymieniają także
Calbo de Rosas, znanego zrewolucyi hiszpań-
skiej. Stosunki jego z Palafoxem, sięgają
1808 r., kiedy jeszcze był intendentem cy-
wilnym Saragossy pod naczelnictwem Pala-
foxa, dla którego pisywał owe sławne pod-
ówczas odezwy. Po nim, ważną podobnież
osobą, jest generał Llanos, którego przy mordo-
waniu zakonników widziano u drzwi klasztoru
franciszkanów, nie dla tego, ażeby mordowa-
nych ochraniać, ale żeby niewpuszczać nikogo,
ktoby w zabójcze narzędzie opatrzony nie był.
Aresztowano podobnie kilku pisarzy, jak np.
Espronceda i Alharito, obadwa należący do
redakcyi zakazanego dziennika *El Siglo*; o-
statui był prócz tego sekretarzem junt rewo-
lucyjnych. W jego mieszkaniu znaleziono
pismo, a przez to odkrycie ma być jeszcze
więcej osób skompromitowanych. Między
tymi mienia także Don Jose Garcia Vilatta i
Pana Olavarría, kupca z Bajonny, gdzie do-
tąd rodzina jego przemieszkuje. Quiroga je-
den i drugi mieli być aresztowani w Sala-
dero. Czyli aresztowano generała Palarea,
jest jeszcze wątpliwością; lecz jeżeli tenże i
Quiroga do dnia wczorajszego aresztowani
nie zostali, widać, że w ucieczce szukali schro-
nienia. Senor Munez Arenaz jest uwięzio-
ny. Linan należy także do nieprzychylnych
teraźniejszemu rządowi. — Doniesienia z pro-
wincyi nie są więcej zaspokajające. W Wa-
lencyi miały miejsce mocne zaburzenia; chcia-
no tam pójść za przykładem stolicy; lecz
dzięki sprężystości wielkorządcy Valdez,
który miał utrzymać lud w uległości, już
przemięło niebezpieczeństwo; kazał on uwię-
zić dwóch główniejszych przywódców i tych-
że natychmiast rozstrzelać. Jeden z nich był
to syn sławnego Bertrand de Lis. Tak dziel-
ne postąpienie, ocaliło życie wielu niewinnym
osobom.

Dnia 28 Lipca. Wielkorządca prowincyi
madryckiej, wydał surowe rozporządze-
nia dotyczące się bezpieczeństwa stolicy. Ma-
dryt podzielony został na cztery główne o-

kręgi, z których w każdym jeden generał do-
wodzić będzie. Jeżeli Don Miguel nie jest
jeszcze w Katalonii, to nie można wątpić,
że w krótcie opatrzony w znaczne pieniądze
opusci Genuę i popłynie do téj prowincyi. To
przedsięwzięcie przyjdzie mu bez trudności,
bo lubo stronnictwo karlistowskie nie jest je-
szcze Panem okolic nadbrzeżnych, potrafi je-
dnak zrobić taką dywersję, że zasłoni wylą-
dowanie D. Miguela. Ich główne punkta są w bli-
skości Tortozy. — Słychać, że Palafox będzie
za dni kilka na wolność puszczony. Podo-
bnież generał van Halen, lecz z warunkiem
opuszczenia Hiszpanii na zawsze. Osoby
mniejszego znaczenia będą także uwolnione,
i rzecz o spisku ukończy się tym sposobem.

Uwaga publiczności tutejszey zwrócona
jest teraz na Don Karlosa i Don Miguela, o
którym mówią, że przybył do Katalonii.

(G. W.)

LIZBONA 12 Lipca. Słychać, że ci wszy-
scy, którzy są w podejrzeniu, że byli spra-
wcami scen burzliwych i gwałtów popełnia-
nych pod rządem D. Miguela, będą do sądu
pociągnięci i w miarę przewinienia karani.

Jako dowód ścisley oszczędności którey
Don Pedro i jego ministerium trzymać się
zamierza, może posłużyć to, iż wydatki na
wojsko i flotę artylleryą i warsztaty okręto-
we, które w budżecie z 1822 r. dochodziły
summy 556,200 milreis (milreis 8 złp.), w te-
gorocznym tylko 2;150,000 milreis wynosić
będą. W zaprowadzeniu tak znaczney we
wszystkiem oszczędności, zdaje się mieć rząd
na uwadze potrzebę przekonania ludu o do-
brodzieystwach, jakie spływają na niego przez
zniesienie klasztorów, dziesięcin i innych li-
cznych opłat kościelnych. Chce także zape-
wnić sobie dostateczne fundusze na utrzyma-
nie zakonników po zniesionych klasztorach i
w ogólności na przyzwoite uposażenie reszty
duchowieństwa.

Mówią, że rząd nie jest kontent z postę-
powania miguelistowskiego wielkorządcy na
wyspie Madeirze, którego chciał pozostawić
na miejscu; jest również niekontent z bisku-
pa tej wyspy, którego już usunięto. Na wiel-
korządcę Madeiry mianowano powszechnie
Pana Luis da Silva Mozinho d'Albuquerque,
co powszechną na tej wyspie sprawił radość.
Oprócz fregaty *Don Pedro* będącej przy Ma-
deirze, posłano tam trzy statki wojenne, na
przewiezienie do Portugallii tych wojsko-

wych którzy są znani za zagorzałych miguelistów.

Dnia 8, jako w rocznicę wylądowania D. Pedra wraz z wojskiem w r. 1832 do Portugalii, były wielkie pokoje w Queluz, niektórych się znajdowali wszyscy posłowie, tudzież admirał angielski Gage z gronem officerów swoich. (G. P.)

NEAPOL 25 Lipca. — Do dnia 20 nie zrzuciły płynące z krateru potoki lawy, żadnej szkody; ale od dnia tego zwróciły się na uprawne pola przy Torre del Greco. W ogóle wylał Wezuwiusz 14 takich potoków w rozmaitym kierunku, wydając huk okropny i wyrzucając massy popiołu, wody, kamieni i dymu w tak wielkiej ilości, że ciężkie niemi przyémiony został, i tak wysoko, że narachowano 32-sekund nim wyniesione w górę kamienie, na ziemię upadły. Dnia 21 ustał ten dziw natury, ale nazajutrz płynęło znowu 8 potoków lawy, a wieczorem zapadła się część brzegów kotliny śród straszliwego wybuchu, przez co terazniejszy otwór jest najmniej o 200 stóp rozszerzony. Odtąd ucichło zupełnie. (G. W.)

KOPENHAGA 6 Sierpnia. Donoszą z Góthenburga o pokazaniu się cholery w tém mieście. Od dnia 3 do 4 umarło natamtejszém przedmieściu do 46, a w mieście samém 21 ludzi. Teatr i miejsca publiczne zostały zamknięte, jarmark odłożono, a magistrat zaprzestał wydawać paszporta. Wczoraj umarło na przedmieściu 35 osób, w ogóle umarło po dziś dzień 150 osób.

KONSTANTYNOPOL 16 Lipca. — Obawa wynikająca z obecności floty angielskiej, już znikła. Porta została zawiadomiona, że jedna część okrętów popłynęła do Poros, a druga do Mytilene, gdzie zostaną na stanowisku. Mała liczba okrętów francuzkich krążących na Archipelagu, zgromadziła się do Tenedos, gdzie według podobieństwa będą oczekiwać na rozkazy z Tulonu. Tymczasem komunikują się z admirałem angielskim, pod którego rozkazami zdają się zostawać. Te wszystkie rozporządzenia nie nabawiają przecież niespokojności, bo któż nie wie, że nie przyjdzie do skutku żadne z tych zagrożeń, które się dziać zwykły. urzędownie, półurzędownie lub za pomocą dziennikarstwa. Już minęły te czasy, w których wojowano dla słów lub dla formuły, a właśnie byłby taki sam wypadek, gdyby chciano tyle okrzy-

czaną konwencyę siłą oręża osłabić. Nie wątpią jednakże, iż mogą zayść okoliczności któreby Portę i Mocarstwa, w jak naytrudniejszyém postawiły położeniu. Syrija przedstawia do tego obszerne i niebezpieczne pole. Obecność Ibrahima jest dla tey prowincyi coraz więcej uciążliwa, nieukontentowanie się wzmagą, czyniono już nawet różne zamachy do powstania, które się wprawdzie nie powiodły. Gdyby się Porta zdecydowała do użycia tam wpływu swojego, żeby dać jaką taką pomoc syryjczykom, przyszłoby niezawodnie do okropnego wybuchu, którego skutki trudne byłyby do obliczenia, bo wówczas wojna pomiędzy sułtanem a wicekrólem Egiptu, przybrałaby charakter daleko więcej stanowczy. Któryby z nich odniósł zwycięstwo, jest to wątpliwością, w każdym jednak razie nie zostałyby mocarstwa obojętnymi świadkami a ztąd przyszłoby dozawikłań trudnych do rozwiązania. To właśnie zastrasza naywięcej dyplomacyę tuteyszą. (G. W.)

Doniesienia.

Niżej podpisana wdowa po oficerze byłego woyska Polskiego, przy ulicy Brackiej pod L. 258 w domu W. Glixelli mieszkająca, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w mieszkaniu swoim przyjmuje do nayspieszniejszego wykonania wszelkie roboty damskie, ofiarując zarazem usługi swoje w wdzielaniu po domach lekcyi wszelkiego rodzaju robót damskich, do czego uzyskała pozwolenie władzy tuteyszo krajowej, po złożeniu świadectw swojej zdolności, które na żądanie osobom interesowanym okazać nie omissza.

Kraków 26 Sierpnia 1834 r.

(1r.)

Zofia Kosicka.

DOM EDUKACYJNY DLA PŁCI ŻEŃSKIEJ

pod dozorem JP. Emilii Iżyckiej w Krakowie.

JPanna Emilia Iżycka wychowana w jednym z nayznakomitszych domów w Polsce, poświęcając się ciągle od lat kilkunastu wychowaniu młodych Panien, a na mocy zaszczytnych świadectw od domów w których dała dowody swych zdolności tak pod względem kształcenia moralnego, jako i naukowego powierzonych sobie wychowanie uzyskała od prześw. dozoru szkół początkowych i wychowania, upoważnienie do otworzenia domu edukacyjnego dla płci żeńskiej w Krakowie. Uwiadamia się przeto szanowne osoby interessowane, iż pensya płci żeńskiej pod dozorem JPanny Iżyckiej utworzona będzie od 1 Września b. r. Ktoby sobie życzył w téj mierze bliższych zasięgnąć szczegółów, zechce się zgłosić do mieszkania hr. W. Iżyckich w domu należącym do JW. W. Debińskię pod N. 49 w rynku od ulicy Stolarskiej. (2r.)